



Warszawa, 26.06.2015 r.

194/15

PREZES
Instytutu Pamięci Narodowej
Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu

dr Łukasz Kamiński

Sn 138/02/Zk/Bi

Szanowny Pan
Michał Seweryński
Przewodniczący Komisji Praw
Człowieka, Praworządności i Petycji
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szan. Panie Przewodniczący,

W odpowiedzi na pismo Pana Senatora z dnia 16 czerwca 2015 r. uprzejmie informuję, iż Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku prowadzi śledztwo o sygn. S 69/01/Zk w sprawie zbrodni komunistycznych, będących nadto zbrodniami przeciwko ludzkości, w postaci zabójstw w lipcu 1945 roku, w nieustalonym miejscu, około 600 osób zatrzymanych na terenie powiatów augustowskiego, suwalskiego, sokólskiego, sejneńskiego województwa podlaskiego podczas tzw. „Obławy Augustowskiej”, dokonanej przez wojska NKWD, przy współudziale funkcjonariuszy UB, MO oraz żołnierzy LWP.

Z informacji przedstawionej przez Naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku wynika, że w oparciu o zeznania świadków, jak i na podstawie materiałów archiwalnych ustalono, że operacja była prowadzona siłami 50 Armii Wojsk ZSRR (81 Korpus) oraz wspomagających je jednostek NKWD z 62 dywizji Wojsk Wewnętrznych do spraw ochrony tyłów Robotniczo – Chłopskiej Armii Czerwonej. Z polskich jednostek użyte zostały dwie kompanie 1 Pułku Praskiego, w sile 160 ludzi, pod dowództwem porucznika Sznepfa.

1/3

Operację wojsk radzieckich wspierali i często osobiście brali w niej udział polscy działacze komunistyczni, członkowie Polskiej Partii Robotniczej. Rola polskich jednostek podczas obławy, w tym także funkcjonariuszy PUBP w Augustowie i Suwałkach, ograniczyła się jedynie do pomocy logistycznej, polegającej na dostarczaniu informacji o polskim podziemiu, oddelegowaniu tłumaczy, przewodników oraz zwerbowanych informatorów. Część zatrzymanych, w liczbie około 600 osób, wywieziono w nieznanym kierunku, być może w rejon Grodna, albowiem 2 dywizja 81 Korpusu 50 Armii Wojsk ZSRR zakończyła swój marsz w okolicy tego miasta. W postępowaniu przygotowawczym założono także wersję, iż zatrzymani Polacy mogli zostać rozstrzelani na terenie dawnych Prus Wschodnich w Puszczy Rominckiej, gdyż obszar ten pozbawiony był ludności, która uciekła z Prus Wschodnich w styczniu 1945 roku, a sam teren znakomicie nadawał się do ukrycia faktu przeprowadzonych egzekucji. Przeprowadzone czynności nie mogły na razie potwierdzić w pełni tej wersji śledczej. Ponadto na podstawie zebranego materiału dowodowego w śledztwie przyjęto wersję, iż zatrzymani Polacy mogli zostać rozstrzelani w Lidzie, gdyż mieszkający tam w tym czasie Polacy widzieli grupy polskich więźniów, które do lidzkiego więzienia przyjechały transportem kolejowym z Grodna. Następnie z tego więzienia polscy więźniowie byli prowadzeni grupami liczącymi od 100 do 200 osób przez Lidę na teren przedwojennego poligonu 77 Pułku Piechoty Wojska Polskiego, gdzie funkcjonariusze NKWD mieli ich zabijać. W celu weryfikacji zaprezentowanej wersji sporządzono wnioski o udzielenie międzynarodowej pomocy prawnej przez Prokuraturę Generalną Republiki Białorusi, polegającą na przeprowadzeniu kwerendy w określonych archiwach. Strona białoruska odmówiła wykonania wniosku, był to kolejny przypadek odmowy realizacji wniosku Oddziałowej Komisji w Białymstoku o udzielenie międzynarodowej pomocy prawnej w sprawie karnej.

Również Prokuratura Generalna Federacji Rosyjskiej odmawiała realizacji wniosków OKŚZpNP w Białymstoku o pomoc prawną w sprawie karnej, kierowanych w śledztwie sygn. akt S 69/01/Zk.

Prowadzone w bieżącym roku czynności procesowe wskazują, iż część osób zatrzymanych podczas „Obławy Augustowskiej” mogła zostać rozstrzelana w Kaletach, leżących obecnie na terenie Republiki Białorusi. Przesłuchani świadkowie wskazują na to, iż w lecie 1945 roku do Kalet, będących już wtedy po stronie białoruskiej, przekonwojowano drogą ze wsi Stanowisko dużą grupę więźniów – Polaków. Z zeznań świadków wynika, iż w tym czasie w Kaletach było wielu żołnierzy NKWD. Aresztowane osoby miały być

najpierw osadzone w stodole, a następnie rozstrzelane w rejonie Kalet, gdyż z pobliskich lasów dochodziły odgłosy oddawania strzałów z broni palnej, a zatrzymani Polacy nie byli przewożeni z Kalet w inne rejony ZSRR. Kalety - jako miejsce ewentualnego rozstrzelania Polaków zatrzymanych podczas „Oblawy Augustowskiej” – wskazuje także rosyjski historyk Nikita Pietrow.

Ponadto przeprowadzane są oględziny akt postępowań odszkodowawczych Sądu Wojewódzkiego w Suwałkach, toczących się w latach 90 tych dwudziestego wieku, z wniosków rodzin osób zamordowanych w trakcie „Oblawy Augustowskiej”. Czynności te pozwalają na weryfikowanie i aktualizowanie listy ofiar.

We współpracy z naukowcami z Polskiej Bazy Genetycznej Ofiar Totalitaryzmów realizowane są również czynności związane z pobieraniem biologicznego materiału porównawczego od członków rodzin osób zamordowanych. Do chwili obecnej genetyczny materiał porównawczy pobrano od 160 osób.

Ponadto w toku śledztwa powołano biegłego z zakresu geodezji i kartografii, który na podstawie uzyskanych zdjęć lotniczych z Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie oraz zdjęć satelitarnych ma wskazać miejsca naruszenia pierwotnego terenu na terenie Nadleśnictwa Pomorze w Gibach oraz przy granicy polsko – białoruskiej, co mogłoby wskazywać na istnienie w tych miejscach masowych grobów. Biegły zobligowany jest do opracowania opinii w terminie do 30 czerwca br. O ile w ekspertyzie zostaną wskazane takie miejsca, konieczne będzie przeprowadzenie prac sondażowych, a w zależności o ich wyników w dalszej perspektywie być może i prac ekshumacyjnych.

2
pamięć

Ek. V. K.